

PASTOR CHARLES RUSSELL - RELACJE Z ŻONĄ I PASIERBICĄ



Jedną z najcięższych prób, jaką pastor Russell musiał przejść, miała związek z jego żoną, Mariah Frances Russell. Pobrali się w 1879 roku i żyli razem szczęśliwie przez wiele lat, podczas których Mariah (zwana przez najbliższych Riah) pracowała z mężem w pełnej harmonii, pomagając mu w publikowaniu czasopisma *Zion's Watch Tower (Strażnicy Syjonu)* oraz w przedstawianiu prawdy Żniwa w inny sposób, a nawet zrećnie broniąc go podczas ciężkich doświadczeń w latach 1891-1894, pokazując na podstawie pism, że to on był „onym sługą” z Ew. Mateusza (**Mat. 24:45,46**).

Jednakże wraz z upływem czasu żonę pastora Russella przestała zadowalać funkcja pomocniczki swojego męża. Naciskała, aby jej własne artykuły były drukowane w *Strażnicy* bez jakiegokolwiek korekty ze strony pastora Russella. Oczywiście nie mógł się on zgodzić na tę propozycję i to stało się początkiem nieporozumień i problemów z żoną.

Pismo Św. jasno określa rolę kobiety w społeczności chrześcijan, stąd chcąc być wiernym powierzonej mu służbie dla Pana i prawdy, Charles nie mógł na to pozwolić. Żona stała się więc jego przeciwnikiem, stopniowo coraz większym, a członkowie jej rodziny wspierali ją w opozycji wobec niego. Wpływ na zachowanie pani Russell miał ruch „sufrażystek”, który był wówczas głośny w Ameryce i Europie (był to ruch, który powstał w USA w 1848 r. jako stowarzyszenie kobiet walczących o równouprawnienie i uzyskanie praw wyborczych).

Pani Russell, niezadowolona z decyzji pastora w kwestii jej ingerencji w treść *Strażnicy*, zaczęła szukać argumentów do przedstawienia swojej sprawy w sądzie jako osoby pokrzywdzonej przez swego męża. Uczyniła to w roku 1906.

Zeznając podczas procesu przeciwko br. Russellowi, w pewnym momencie zarzuciła mu niestosowną zażyłość z dziewczyną imieniem Rose, która stała się członkiem rodziny Russellów w 1888 r. i była traktowana jak córka. Rose i jej brat zostali przez małżeństwo Russellów przygarnięci po śmierci ich rodziców. Rodzony brat Rose zmarł, co spowodowało, że była ona pogrążona w smutku.

Russell pisze tak: „Ponadto moja żona publicznie prosiła ją, by mnie jako swojego przybranego ojca całowała każdego wieczoru przed udaniem się na spoczynek nocny”.

Sąd zadał pytanie, dlaczego – jeśli rzeczywiście doszło do przestępczej zażyłości opiekuna i jego podopiecznej – zarzut ten nie stał się częścią pozwu oraz dlaczego Rose nie została również pozwana? Wtedy zarówno pani Russell, jak i jej adwokat, zrezygnowali z tego zarzutu i już nigdy nie został on podniesiony przez osoby zainteresowane. Zatem pogłoski, że Russell był niemoralnym, nieuprzejmym i niewiernym mężem, które są wciąż często używane przez jego przeciwników celem zniesławienia go, zostały obalone przez protokoły sądowe jako całkowicie fałszywe.

Russell pisze: „Tym oraz każdym innym sposobem usiłowała zmusić mnie do tego, bym dał jej więcej wolności na szpaltach czasopisma *Strażnica*, które redagowałem i wydawałem, ponieważ bliską jej sercu stała się ideologia sufrażystek. Nie przyznano jej rozwodu. Nie było podstaw do niego. Uzyskała prawną separację dziewięć lat po tym, jak mnie opuściła”.

Insynuacje dotyczące rozwiązłego zachowania pojawiły się po raz pierwszy podczas zeznań Mariah Russell w trakcie procesu separacyjnego. Pomimo przedstawienia przekonujących dowodów świadczących o najwyższym poziomie moralnym pastora zarówno w sferze publicznej, jak i prywatnej, niektórzy zaczęli snuć podejrzenia, kiedy proces zakończył się spełnieniem życzenia Mariah co do prawnej separacji. Nie przedstawiono żadnego dowodu na cudzołóstwo, ani nigdy nie postawiono takiego zarzutu; jednakże jak zauważa historyk, Timothy White: „Traktaty wielu kościołów przeciwko Russellowi sugerują, że podstawą rozwodu (ściśle – prawnej separacji) było cudzołóstwo z członkami jego kongregacji, co było po prostu nieprawdą”.

Kolejne wydarzenia wydają się potwierdzać wersję Pastora odnośnie do tego incydentu. Rose nie mogła być wezwana jako świadek podczas procesu separacyjnego w celu przedstawienia swojej wersji, ponieważ przebywała w tym czasie w Australii. W ciągu kolejnych lat wyszła za mąż za E. C. Henningsa, bliskiego powiernika pastora, który został regionalnym kierownikiem dzieła *Watch Tower* w Australii. Lecz w 1909 Henningsowie oddzielili się od pastora w związku z doktrynalną sprawą i dołączyli do innych osób w Ameryce, by stanąć na czele ruchu „Nowe Przymierze”. Bystry obserwator pisze:

„Chociaż atakowali oni przekonania Russella co do pewnych aspektów doktrynalnych i udało się im zdobyć kilku jego »naśladowców« do swojego ruchu, z tego, co mi wiadomo, nigdy nie użyli incydentu Rose Ball w swojej argumentacji. Jeśli ona była molestowana przez niego i uciszana dla dobra prawdy [ruchu] wszelkie powody do milczenia [inne niż niewinność Russella] były usunięte począwszy od 1909 r. A ona wiedziała wszystko o tym oskarżeniu – było to wystarczająco mocno pokazane w wydaniu *Zion's Watch Tower* z 15 lipca, 1906 r. [...] [zatem] ci, którzy mogli zarobić najwięcej na jakimkolwiek nieprzyzwoitym zachowaniu pastora, ci, którzy w rzeczywistości mieli świadka koronnego po swojej stronie, najwyraźniej nie zrobili tego”.

Jak pokazuje to jego życie oraz nauki, pastor Russell był poświęcony wyższym standardom i zasadom zachowania opisanym w Biblii. Służył jako wzór dla członków kościoła, postrzegano go jako uprzejmego w kontaktach ze swoimi towarzyszami i nie można było czegokolwiek zarzucić żadnym jego relacjom. Jego nauki o prawości i czystości w myślach i czynach zostały utrwalone w „Ślubie Panu”, nabożnym przewodniku, który był tak opracowany, by pomóc braciom w unikaniu pokus w ich kontaktach z przeciwną płcią.

Oświadczenia pastora dotyczące życia Nowego Stworzenia, małżeństw wiernych i właściwych obowiązków, jakie mają wobec siebie nawzajem mężowie i żony, są otwarcie omówione w rozdziale poświęconym „Małżeńskim i innym przywilejom i obowiązkom Nowego Stworzenia” w szóstym tomie *Wykładów Pisma Świętego*, gdzie pisze on następująco:

„Apostoł wyraźnie wykazuje, że stosunek małżeński wśród ludzkości jest z rozporządzenia Boskiego przeznaczony na to, aby był ilustracją stosunku pomiędzy Chrystusem i Kościołem, czyli Oblubienicą – Jego ciałem. Język apostoła w tej sprawie jest bardzo wyraźny:

“(22) Żony! bądźcie poddane mężom swoim, jako Panu; (23) Albowiem mąż jest głową żony, jako i Chrystus głową kościoła; a on jest zbawicielem ciała. (24) Jako tedy kościół poddany jest Chrystusowi, tak też żony mężom swoim we wszystkim. (25) Mężowie! miłujcie żony wasze, jako i Chrystus umiłował kościół, i wydał samego siebie zań, (26) Aby go poświęcił, oczyściwszy omyciem wody przez słowo; (27) Aby go sobie wystawił chwalebny kościołem, niemającym zmazy, albo zmarszczku, albo czego takiego, ale iżby był święty i bez nagany. (28) Tak powinni mężowie miłować żony swoje, jako swoje własne ciała; kto miłuje żonę swoją, samego siebie miłuje. (29) Albowiem żaden nigdy ciała swego nie miał w nienawiści, ale je żywi i ogrzewa, jako i Pan kościół. (30) Gdyżeśmy członkami ciała jego, z ciała jego i z kości jego. (31) Dlatego opuści człowiek ojca swego i matkę, i przyłączy się do żony swojej, i będą dwoje jednym ciałem. (32) Tajemnica to wielka jest; lecz ja mówię o Chrystusie i o kościele. (33) A wszakże i każdy z was z osobna niechaj miłuje żonę swoją jako siebie samego, a żona niech się boi męża swego.”– **Efez. 5:22-33**, (pisownia org. BG).

„[Tak więc] małżeństwo było przeznaczone jako figura [...] Nowe Stworzenie powinno szanować figuralne ziemskie małżeństwo i jego właściwe obowiązki i odpowiedzialności, tym bardziej że jest ono w naszym pojęciu figurą związku pomiędzy Chrystusem i Kościołem. Z tego punktu widzenia, każdy chrześcijanin ma najlepszą sposobność oceny swych obowiązków i odpowiedzialności względem swej żony, na podstawie

przykładu Pana naszego, jak Pan troszczy się o Kościół i o jego sprawy doczesne, duchowe, obecne i przyszłe, a to do tego stopnia, że nawet oddał Swe życie dla dobra Kościoła. Podobnie i żona, poznawszy obowiązki i odpowiedzialność Kościoła względem Chrystusa, dostrzega wyższy ideał obowiązków niewieścich i stosunku żony do męża, jako jego pomocnica i towarzysza [...].

Podczas gdy wzywamy wszystkich zawierających związki małżeńskie, aby mieli w pamięci, o ile tylko mogą, Boski ideał, to jednak pewni jesteśmy, że zasady te i ideały są możliwe do zrozumienia tylko przez tych, którzy zostali spłodzeni z Ducha - Nowe Stworzenie - ponieważ tylko Nowe Stworzenie ma umysł Chrystusowy”.

Jesteśmy zatem przekonani, że w pełni poświęcone Panu życie pastora i konsekwentny przykład czystości w myśli i uczynku całkowicie zaprzeczają zarzutom nieprzyzwoitego zachowania, jakie zostały wysunięte.

Na koniec warto wspomnieć po raz kolejny słowa oceny pastora Russella, wyrażonej przez historyka Pentona: „Jego osobiste życie z zasady było wolne od skaz [...] był całkowicie poświęcony [swojemu] szafarstwu”.

Opracowano na podstawie: Charles F. Redeker, *Pastor C.T. Russell. Messenger of Millennial Hope*, s. 237-247.



Jeżeli zauważyłeś błąd w pisowni, powiadom nas poprzez zaznaczenie tego fragmentu tekstu i przyciśnięcie *Ctrl+Enter*.